Księga Daniela

Rozdział 6

**Zazdrość satrapów**

**1**. A Dariusz Medyjczyk objął królestwo, mając sześćdziesiąt dwa lata. **2**. I postanowił Dariusz powołać nad królestwem stu dwudziestu satrapów; mieli być wszędzie w całym królestwie. **3**. Nad nimi ustanowił trzech ministrów, z których jednym był Daniel. I owi satrapowie mieli przed nimi zdawać sprawę, aby król nie był poszkodowany. **4**. Tenże Daniel wyróżniał się wśród satrapów i ministrów, gdyż był w nim nadzwyczajny duch, i król zamierzał ustanowić go nad całym królestwem. **5**. Satrapowie zaś i ministrowie szukali w sprawach państwowych pozoru do skargi przeciwko Danielowi, lecz nie mogli znaleźć pozoru do skargi ani winy, gdyż był godny zaufania i nie stwierdzono u niego żadnego zaniedbania ani winy. **6**. Wtedy rzekli owi mężowie: Nie znajdziemy u tego Daniela żadnego pozoru do skargi, chyba że znajdziemy przeciwko niemu coś na punkcie jego religii. **7**. Wówczas owi satrapowie i ministrowie wpadli do króla i tak odezwali się do niego: Żyj wiecznie, królu Dariuszu! **8**. Wszyscy ministrowie królestwa, namiestnicy, satrapowie, zwierzchnicy i doradcy doradzają, aby król wydał zarządzenie i nadał mu moc obowiązującą: Kto w ciągu trzydziestu dni o cokolwiek będzie się modlił do jakiegokolwiek boga albo człowieka oprócz ciebie, królu, będzie wrzucony do lwiej jamy. **9**. Teraz więc królu, wydaj to zarządzenie i każ sporządzić pismo, które według niewzruszonego prawa Medów i Persów nie może być cofnięte. **10**. Wobec tego król kazał sporządzić pismo z tym zarządzeniem. **11**. A gdy Daniel się dowiedział, że sporządzono to pismo, udał się do swojego domu, a miał w swym górnym pokoju okna otwarte w stronę Jeruzalemu i trzy razy dziennie padał na kolana, modlił się i wysławiał swojego Boga, jak to zwykle dotąd czynił. **12**. Wtem wpadli owi mężowie i zastali Daniela modlącego się i błagającego swojego Boga.

**Oskarżenie Daniela przed królem Dariuszem**

**13**. Potem stanęli przed królem i tak rzekli: Czy nie kazałeś wypisać nakazu, że każdy, kto by w ciągu trzydziestu dni o cokolwiek modlił się do jakiegokolwiek boga albo człowieka oprócz ciebie, królu, będzie wrzucony do lwiej jamy? Wtedy odpowiedział król i rzekł: Rzecz to niewątpliwa zgodnie z niewzruszonym prawem Medów i Persów. **14**. Wtedy odpowiadając rzekli do króla: Daniel, jeden z wygnańców judzkich, nie zważa na ciebie, o królu, i na twój nakaz, który kazałeś wypisać: trzy razy dziennie odprawia swoje modły. **15**. Gdy król usłyszał te słowa, bardzo mu się to nie podobało; i zastanawiał się nad tym, jakby Daniela ratować i aż do zachodu słońca starał się go uwolnić. **16**. Lecz owi mężowie wpadli do króla i tak rzekli do króla: Wiedz, królu, iż jest prawem u Medów i Persów, że żadne zarządzenie lub nakaz, wydany przez króla, nie mogą być zmienione.

**Daniel w lwiej jamie**

**17**. Wtedy król rozkazał, aby przyprowadzono Daniela i wrzucono go do lwiej jamy; a król odezwał się i rzekł do Daniela: Twój Bóg, któremu nieustannie służysz, niech cię wyratuje! **18**. Po czym przyniesiono jeden kamień i położono go na otworze jamy, a król opieczętował go swoim sygnetem i sygnetami swoich dostojników, aby sprawa Daniela nie uległa zmianie. **19**. Potem udał się król do swojego pałacu i spędził noc na poście, nie dopuścił do siebie nałożnic, a sen go odbiegł. **20**. A wstawszy bardzo rano o świcie poszedł król śpiesznie do lwiej jamy. **21**. A gdy się przybliżył do jamy, zawołał smutnym głosem na Daniela i rzekł: Danielu, sługo Boga żywego! Czy twój Bóg, któremu nieustannie służysz, mógł cię wybawić od lwów? **22**. Wtedy Daniel rzekł do króla: Królu, żyj na wieki! **23**. Mój Bóg posłał swojego anioła, by zamknął paszcze lwów, tak że mi nie zaszkodziły, gdyż przed nim jestem niewinny, nadto względem ciebie, królu, nic złego nie popełniłem. **24**. Wtedy król bardzo się z tego ucieszył i rozkazał wyciągnąć Daniela z jamy; a gdy wyciągnięto Daniela z jamy, nie znaleziono na nim żadnego uszkodzenia, gdyż wierzył w swojego Boga. **25**. Rozkazał też król, aby przyprowadzono owych mężów, którzy oczernili Daniela, i wrzucono ich do lwiej jamy, ich samych, ich dzieci i żony, a zanim dosięgnęli dna jamy, lwy rzuciły się na nich i pogruchotały wszystkie ich kości. **26**. Potem król Dariusz wystosował do wszystkich narodów, plemion i języków na całej ziemi pismo tej treści: Pokój wam! **27**. Przeze mnie wydany został dekret, że na całym obszarze mojego królestwa winni drżeć i bać się Boga Daniela; On bowiem jest Bogiem żywym i trwa na wieki, a jego królestwo jest niezniszczalne i władza jego jest nieskończona. **28**. On wybawia i wyzwala, i czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, On, który wyratował Daniela z mocy lwów. **29**. A Danielowi dobrze się powodziło za panowania Dariusza i za panowania Cyrusa, Persa.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01